



Sygn. akt II CSK 213/11

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 stycznia 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Antoni Górski (przewodniczący)

SSN Irena Gromska-Szuster (sprawozdawca)

SSN Katarzyna Tyczka-Rote

w sprawie z powództwa K. Technika i Energia -

Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P.

przeciwko Zakładowi Produkcji Elementów Budowlanych i Kruszywa A. M. Spółce  
Jawnej z siedzibą w K.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 18 stycznia 2012 r.,

skargi kasacyjnej strony powodowej

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 16 czerwca 2010 r.,

**oddala skargę kasacyjną.**

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 15 lutego 2010 r. Sąd Okręgowy uwzględnił w całości powództwo K. Technika i Energia sp. z.o.o. w P. przeciwko Zakładowi Produkcji Elementów Budowlanych i Kruszywa A. M. sp. jawna w K. o zasądzenie kwoty 128 100 zł z ustawowymi odsetkami i kosztami procesu tytułem reszty wynagrodzenia za wykonanie regałów dojrzewalni kostki brukowej.

Sąd ten ustalił między innymi, że w dniu 11 września 2006 r. strony zawarły umowę, w której strona powodowa, jako wykonawca, zobowiązała się na zamówienie strony pozwanej wykonać, dostarczyć i zamontować w hali produkcyjnej pozwanej regały dojrzewalni kostki brukowej zgodnie z dokumentacją techniczną opracowaną przez stronę powodową według oferty z dnia 21 sierpnia 2006 r., która została wprowadzona do umowy jako jej integralna część. Wynagrodzenie ustalono na kwotę 350 000 zł płatną w trzech ratach, ostatnia rata w wysokości 30% wartości brutto płatna w terminie 14 dni po montażu.

Pismem z dnia 26 listopada 2007 r. strona pozwana zwróciła się do strony powodowej o dostarczenie dokumentacji technicznej regałów a w dniu 1 grudnia 2007 r. w czasie spotkania stron zgłosiła między innymi zastrzeżenia do dokumentacji, która okazała się niekompletna.

Dokumentacja techniczna została opracowana na zlecenie strony powodowej i przewidywała między innymi zastosowanie trzech odciągów do stabilizacji konstrukcji. Powódka wykonała i zamontowała regały w połowie stycznia 2008 r. mocując trzy odciągi stabilizacyjne od regałów do ściany hali, w której znajduje się cała linia produkcyjna. Rozwiązanie to nie było wcześniej uzgodnione ze stroną pozwaną a odciągi stabilizacyjne nie zostały zdjęte po zamocowaniu regałów ani później, na żądanie pozwanej. Strona powodowa zgłosiła wykonaną konstrukcję do odbioru w dniu 29 stycznia 2009 r. Strona pozwana odmówiła odbioru ani nie zapłaciła końcowej faktury na kwotę 128 100 zł informując, że warunkiem odbioru będzie dostarczenie przez stronę powodową dokumentacji technicznej wykonawczej i montażowej konstrukcji oraz usunięcie błędów montażowych w postaci mocowania konstrukcji regałów do słupów i nadproża hali. Strona powodowa nie wykonała tych żądań. Pozwana sama wzmocniła ściany

i sufit hali i użytkuje dojrzewalnię, jednak zastosowanie odciągów powoduje odkształcenia, co sprzyja zacinaniu się palet przy wsuwaniu.

Sąd pierwszej instancji stwierdzając, że strony łączyła umowa o dzieło, uznał roszczenie powoda za uzasadnione. Wskazał, że biegły sądowy z zakresu konstrukcji, technologii i wyceny maszyn M. Z. nie potrafił ocenić, czy sporna konstrukcja (sprzęgnięcie odciągów regałów z konstrukcją nośną hali) jest bezpieczna pod względem wytrzymałości dla ludzi pracujących w jej obrębie, czy też jej użytkowanie w obecnym stanie może doprowadzić do uszkodzenia czy wręcz katastrofy budowlanej. W ocenie biegłego po zalaniu i nabraniu pełnej wytrzymałości przez fundament regałów, odciągi należało zdemontować przed przystąpieniem do produkcyjnej eksploatacji urządzenia. Odmawianie przez powoda demontażu świadczy, zdaniem biegłego, o niepewności powoda co do zachowania się przedmiotowych regałów w czasie eksploatacji. Istnienie odciągów stabilizuje konstrukcję regałów, lecz dokonuje się to kosztem przeniesienia dodatkowych obciążeń na konstrukcję nośną hali, co w przypadku ekstremalnych obciążeń czy zdarzeń losowych stwarza niebezpieczeństwo katastrofy budowlanej. Zastosowanie odciągów wymagało szczegółowej dokumentacji technicznej i obliczeniowej wskazującej, jaki wywierają one wpływ na konstrukcję hali.

Sąd pierwszej instancji nie podzielił stanowiska strony pozwanej, iż obowiązkiem strony powodowej było wykonanie konstrukcji zgodnie z Polską Normą PN-90/B-03200 Konstrukcje stalowe, która wymaga przekazania zamawiającemu także dokumentacji technicznej wykonania i montażu. Stwierdził, że ponieważ stosowanie polskich norm jest dobrowolne, powyższa norma mogła być dla stron obowiązująca tylko wówczas, gdyby wskazały ją w treści umowy, czego nie uczyniły. Powołując się na art. 627 oraz art. 624 § 1 k.c. i § 4 i 5 umowy stron, uznał, że ponieważ powódka wykonała dzieło zgodnie z umową, należy jej się całość ustalonego w umowie wynagrodzenia, gdyż tylko istnienie wady istotnej powoduje brak wymagalności wynagrodzenia wykonawcy. Ewentualne roszczenia o usunięcie wad pozwana mogła zgłaszać powódce w oparciu o art. 637 k.c.

W wyniku apelacji strony pozwanej Sąd Apelacyjny zaskarżonym wyrokiem z dnia 16 czerwca 2010 r. zmienił wyrok Sądu pierwszej instancji i oddalił powództwo.

Sąd drugiej instancji stwierdził, że strony w § 1 umowy przyjęły, iż wykonawca wykona konstrukcję zgodnie z dokumentacją techniczną opracowaną przez siebie, według oferty z dnia 21 sierpnia 2006 r., którą uczyniły integralną częścią umowy. Załączony do oferty projekt wykonawczy i montażowy konstrukcji i podłóża wskazuje, że wykonanie i odbiór konstrukcji następuje zgodnie z PN-B-06200:2002. Strony zawarły zatem w umowie obowiązek wykonania i odbioru konstrukcji regałów przy zastosowaniu powyższej polskiej normy, z której pkt 2.3 wynika, że dokumentacja techniczna opracowana jest w celu zapewnienia i udowodnienia wymaganego sposobu wykonania robót, ich bezpieczeństwa i jakości, powinna obejmować przed wykonaniem robót ich harmonogram, plan jakości, projekt montażu i plan zapewnienia bezpieczeństwa, natomiast dokumentacja podczas prowadzenia robót i po ich ukończeniu powinna zawierać dokumentację technologiczną, dokumentację wysyłkową, dokumentację powykonawczą, dokumentację kontroli jakości i deklarację zgodności i po wykonaniu montażu dokumentacja ta powinna być dostarczona zamawiającemu.

Uzgodnione wykonanie dzieła według postanowień wskazanej normy nakładało zatem na stronę powodową obowiązek zachowania wszystkich jej postanowień, w tym także wymagań w zakresie dokumentacji. Dopiero więc wykazanie przez powódkę, że dostarczyła pozwanej kompletną dokumentację, zgodnie z wymaganiami wskazanej polskiej normy, uprawniałoby ją do żądania zapłaty trzeciej, ostatniej raty wynagrodzenia umówionego przez strony. Niewykonanie tego obowiązku powoduje, że żądanie zapłaty tej należności jest przedwczesne.

Jednocześnie Sąd Apelacyjny uznał, że braki w dokumentacji dostarczonej przez stronę powodową są wadą istotną dzieła ponieważ nie pozwalają na weryfikację bezpiecznego użytkowania urządzenia. Sąd powołał się w tym przedmiocie na opinię biegłego M. Z., wskazując, że na skutek braku wymaganej dokumentacji, nie można stwierdzić czy zastosowanie odciągów połączonych ze

ścianami hali nie zagraża bezpieczeństwu użytkowania urządzenia i hali, w której jest zamontowane. Brak możliwości weryfikacji bezpiecznego użytkowania urządzenia stanowi, zdaniem Sądu, jego istotną wadę i uzasadnia ocenę, że nie doszło do prawidłowego oddania dzieła, w rozumieniu art. 642 § 1 k.c., co prowadziło do oddalenia powództwa o zapłatę reszty wynagrodzenia.

W skardze kasacyjnej opartej na pierwszej podstawie strona powodowa zarzuciła naruszenie art. 642 w zw. z art. 637 §2 i art. 488 k.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na błędnym uznaniu, że wada, która nie wpływa bezpośrednio na zwykłe użytkowanie dzieła jest wadą istotną i oddanie dzieła z taką wadą nie powoduje wymagalności roszczenia o wynagrodzenie za wykonanie dzieła.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W świetle niekwestionowanych ustaleń i oceny Sądu drugiej instancji, strony zawarły umowę o wykonanie określonego dzieła zgodnie z postanowieniami wskazanej w umowie polskiej normy, z których jedno nakładało na wykonawcę obowiązek sporządzenia odpowiedniej dokumentacji technicznej i przekazania jej zamawiającemu w chwili oddania dzieła. Bezsporne jest, że strona powodowa odmówiła dostarczenia pozwanej części dokumentacji, której brak nie pozwala, zarówno zamawiającemu, jak i biegłym sądowym wydającym opinię w sprawie, na ocenę, czy zastosowane przez stronę powodową, bez konsultacji ze stroną pozwaną, nietypowe rozwiązania techniczne są bezpieczne i nie grożą w przyszłości katastrofą budowlaną przy korzystaniu z urządzenia.

Wbrew stanowisku Sądu Apelacyjnego, oddanie dzieła bez części wymaganej dokumentacji nie uzasadnia oceny, iż nie doszło do prawidłowego oddania dzieła w rozumieniu art. 642 § 1 k.c. Taki brak powinien być natomiast rozpatrywany w kategoriach wad dzieła i ich skutków dla roszczenia o wynagrodzenie za wykonanie dzieła. Jak wskazał bowiem Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 26 lutego 1998 r. I CKN 520/97 (OSNC 1998/10/167) „oddanie” dzieła, o którym mowa w art. 642 § 1 i art. 646 k.c., stanowiące odpowiednik „wydania” dzieła przewidzianego w art. 643 k.c., oznacza - w przypadku, gdy dzieło polega na wytworzeniu rzeczy- czynność faktyczną wręczenia rzeczy przez

wykonawcę zamawiającemu, połączoną z oświadczeniem o wykonaniu dzieła, a jeżeli dzieło nie jest rzeczą i nie wymaga przeniesienia posiadania, jego oddanie sprowadza się do samego oświadczenia przez wykonawcę, że wykonał dzieło. Z chwilą oddania dzieła wynagrodzenie należne wykonawcy staje się wymagalne, zgodnie z art. 642 § 1 k.c., co jest konsekwencją ekwiwalentności świadczeń z umowy o dzieło.

Nie ulega wątpliwości, że w rozpoznawanej sprawie doszło do oddania dzieła przez wykonawcę, w rozumieniu art. 642 § 1 k.c., a więc, co do zasady, jego roszczenie o wynagrodzenie za wykonanie dzieła stało się wymagalne.

Jak jednak wskazał Sąd Najwyższy w powołanym wyżej wyroku, oddanie dzieła nie powoduje wymagalności wynagrodzenia, jeżeli dzieło ma wady istotne, natomiast jeżeli dotknięte jest wadą nieistotną, jego oddanie powoduje w myśl art. 642 § 1 k.c. wymagalność wynagrodzenia wykonawcy zaś zamawiający może domagać się usunięcia wady lub obniżenia wynagrodzenia albo tylko obniżenia wynagrodzenia, jeżeli wady nieistotne nie dadzą się usunąć.

Skoro, jak wskazano wyżej, strona powodowa oddała dzieło, w rozumieniu art. 642 § 1 k.c., a strona pozwana odmówiła zapłaty reszty wynagrodzenia, oceny wymagało, czy roszczenie strony powodowej o zapłatę wynagrodzenia stało się wymagalne, czy też nie przysługuje jej z uwagi na wady istotne dzieła. Ze względu na to, że odmowa zapłaty uzasadniana była przez stronę pozwaną nie wydaniem całości przewidzianej umową dokumentacji technicznej, konieczna była ocena, czy braki w dokumentacji, którą wykonawca obowiązany był przekazać zamawiającemu wraz z oddaniem dzieła, stanowią wadę istotną.

Zgodnie z art. 638 k.c., przy umowie o dzieło mają zastosowanie odpowiednio przepisy o rękojmi za wady przewidziane przy sprzedaży, w tym art. 556 § 1 k.c., w świetle którego wadą jest brak zmniejszający wartość lub użyteczność rzeczy ze względu na cel oznaczony w umowie albo wynikający z okoliczności lub przeznaczenia rzeczy jak również brak właściwości, o których istnieniu zapewniał sprzedawca kupującego a także wydanie rzeczy w stanie niezpełnym. Wadą dzieła jest zatem określone odstępstwo od umowy, co sprawia, że pojęcie wady ma charakter relatywny, zależny od treści umowy stron.

Ustawodawca nie zawarł w przepisach ustawowej definicji wady istotnej. W doktrynie i orzecznictwie przyjmuje się, że wada jest istotna jeżeli wyłącza normalne korzystanie z rzeczy zgodnie z celem zawartej umowy, jeżeli czyni dzieło niezdatnym do zwykłego użytku albo sprzeciwia się wyraźnej umowie.

Ze względu na wskazany wyżej relatywny charakter wad, także ocena, czy wada jest istotna musi uwzględniać okoliczności konkretnej sprawy i postanowienia konkretnej umowy o dzieło.

W świetle okoliczności faktycznych rozpoznawanej sprawy trafna jest ocena Sądu Apelacyjnego, że odmowa wykonawcy dostarczenia zamawiającemu dokumentacji technicznej przewidzianej w umowie, koniecznej do oceny zgodności wykonania dzieła z wymogami technicznymi oraz bezpieczeństwa korzystania z dzieła i jego użytkowania, stanowi wadę istotną dzieła.

Nie ulega bowiem wątpliwości, że zamawiający ma prawo oczekiwać, iż dzieło zostało wykonane bez wad technicznych i korzystanie z niego nie stwarza niebezpieczeństwa dla zdrowia i życia jego samego lub osób trzecich. Ma również prawo oczekiwać, że wykonawca, dostarczając przewidzianą w umowie, konieczną dokumentację techniczną, umożliwi mu zbadanie i ocenę, czy dzieło zostało wykonane właściwie i czy korzystanie z niego jest bezpieczne. Jeżeli, jak w rozpoznawanej sprawie, wykonanie dzieła polegało na budowie skomplikowanej linii technologicznej, wysoce obciążającej budynek, w którym została zamontowana, w związku z czym strony przewidziały wykonanie dzieła według określonej polskiej normy zawierającej między innymi obowiązek wykonawcy wydania zamawiającemu dokumentacji technicznej w celu sprawdzenia, czy dzieło zostało wykonane zgodnie z tą normą i czy spełnia wymogi bezpieczeństwa oraz określonych właściwości - nie przekazanie przez wykonawcę tej dokumentacji zamawiającemu stanowi wadę istotną dzieła. Uniemożliwia bowiem nie tylko sprawdzenie, czy dzieło zostało wykonane zgodnie z przewidzianymi w polskiej normie wymaganiami technologicznymi lecz przede wszystkim, czy spełnia wymogi bezpieczeństwa w czasie normalnego korzystania z dzieła. Jak wynika z niekwestionowanej opinii biegłego sądowego, bez wskazanej dokumentacji technicznej nie można ustalić, czy zastosowane przez stronę

powodową rozwiązanie technologiczne w postaci zamontowania na stałe odciągów regałów do konstrukcji nośnej hali, jest zgodne z wymaganiami technologicznymi i czy jest bezpieczne pod względem wytrzymałości dla ludzi pracujących w obrębie konstrukcji, czy też użytkowanie tej konstrukcji w obecnym stanie może doprowadzić do katastrofy budowlanej. Nie wydanie dokumentacji technicznej wymaganej umową stanowi także oddanie dzieła w stanie niezupełnym, co jest wadą istotną w sytuacji, gdy uniemożliwia sprawdzenie, czy dzieło zostało wykonane zgodnie z wymaganiami technicznymi i wymogami bezpieczeństwa.

Fakt, że nie da się ustalić ponad wszelką wątpliwość, czy przedmiotowa konstrukcja została wykonana zgodnie z powyższymi wymaganiami obciąża stronę powodową, która odmówiła wydania stosownej dokumentacji. Nie może zatem w procesie powoływać się na nie udowodnienie przez pozwaną, że dzieło ma wady i że są to wady istotne. Wskazana przez biegłego sama możliwość katastrofy budowlanej przy korzystaniu z wykonanej przez powoda konstrukcji i niemożność sprawdzenia jej wytrzymałości oraz zgodności z wymogami technicznymi, uzasadnia ocenę, że wykonane przez stronę powodową dzieło jest dotknięte wadą istotną co, jak wskazano wyżej, uzasadniało odmowę strony pozwanej zapłaty reszty wynagrodzenia za jego wykonanie.

Z tych wszystkich przyczyn Sąd Najwyższy na podstawie art. 398<sup>14</sup> k.p.c. oddalił skargę kasacyjną, jako nieuzasadnioną.